

Krzysztof Biel  
Akademia Ignatianum w Krakowie

# Determinanty readaptacji społecznej w narracjach byłych skazanych z Centrum Integracji „Pro Domo” w Krakowie

Determinants of Social Readaptation  
in the Narratives of Ex-prisoners from  
the Integration Center “Pro Domo” in Krakow

## ABSTRAKT

Artykuł ma na celu prezentację determinantów procesu readaptacji społecznej w narracjach byłych skazanych przebywających w Centrum Integracji „Pro Domo” w Krakowie. Analizie poddane zostaną wypowiedzi siedmiu byłych skazanych dotyczące czynników sprzyjających i blokujących skuteczną readaptację. W narracjach byłych skazanych dominuje troska o społeczne funkcjonowanie ze szczególnym naciskiem na odbudowanie, jeśli to możliwe, więzi rodzinnych, podjęcie pracy i samodzielne utrzymanie się. Istotne staje się też pokonanie uzależnienia od środków odurzających. Mimo że badani doświadczają codziennych trudności, podejmują jednak wysiłek powrotu do społeczeństwa i ułożenia sobie życia na wolności. Sprzyja temu pobyt w domu przejściowym, który staje się dla nich szansą. We wnioskach autor prezentuje rekomendacje dla praktyki resocjalizacyjnej. Readaptacja asystowana daje o wiele większe szanse skutecznej readaptacji społecznej, niż pozostawienie byłego skazanego samemu sobie.

## SŁOWA KLUCZOWE

byli skazani, readaptacja społeczna, determinanty, dom przejściowy, narracje

## KEYWORDS

former convicts, social readaptation, determinants of readaptation, halfway house, narratives

SPI Vol. 21, 2018/1  
ISSN 2450-5358  
e-ISSN 2450-5366  
DOI: 10.12775/SPI.2018.1.007  
Nadesłano: 10.01.2018  
Zaakceptowano: 16.03.2018  
**Raporty z badań**

## ABSTRACT

The article aims to present the determinants of the process of social readaptation in the narratives of ex-prisoners from the “Pro Domo” Integration Center in Krakow. The analysis will cover the statements of seven ex-prisoners regarding factors which favor and block effective readaptation. The narratives of former convicts are dominated by concern for social functioning, with a special emphasis on rebuilding, if possible, family ties, taking up work and independent living. It is also important to overcome addiction to intoxicants. Despite the fact that the respondents experience everyday difficulties, they make the effort to return to society and set up a life of freedom. This is facilitated by staying in a halfway house, which represents an opportunity for them. In the conclusions, the author presents recommendations for resocialization practice. Assisted readaptation provides a much greater chance of effective social readaptation than leaving the ex-prisoners to themselves.

## Wprowadzenie

Proces readaptacji społecznej jest definiowany na wiele sposobów, a jego adresatami są zarówno jednostki, jak i większe grupy społeczne. Readaptacja społeczna dotyczy osób, które w procesie socjalizacji nie opanowały zdolności adaptacyjnych albo z powodu różnych wydarzeń życiowych te zdolności utraciły<sup>1</sup>. Wiele osób przebywających w zakładach karnych odbywa długoletnie kary pozbawienia wolności. Więzienie staje się dla nich „domem”, a życie na wolności odchodzi w niepamięć i wywołuje często lęk. Zmieniający się świat dla byłych więźniów jest czymś obcym i wymaga uczenia się nowych sposobów funkcjonowania. Szczególnie trudne są pierwsze miesiące po opuszczeniu instytucji resocjalizacyjnej, co wynika z niskiego kapitału społecznego jednostek, jak i poczucia nieskuteczności oraz braku perspektyw na życie zgodne z normami społecznymi.

---

<sup>1</sup> A. Fidelus, *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*, Warszawa 2012, s. 19.

Niniejszy artykuł ma na celu prezentację determinantów procesu readaptacji społecznej w narracjach byłych skazanych przebywających w Centrum Integracji „Pro Domo” w Krakowie. Analizie poddane zostaną wypowiedzi byłych skazanych dotyczące czynników sprzyjających i blokujących skuteczną readaptację. Na koniec przedstawione zostaną wnioski dla praktyki resocjalizacyjnej.

## Definicja readaptacji społecznej

Istnieje wiele definicji readaptacji społecznej, które wskazują na główne aspekty procesu powrotu do społeczeństwa. Henryk Machel wskazuje, że readaptacja społeczna, która wiąże się ze społeczną integracją, stanowi element i efekt zarówno poprawnej resocjalizacji penitencjarnej, jak i dobrze przebiegającego procesu readaptacji społecznej po zwolnieniu z więzienia. „Readaptacja społeczna oznacza proces, którego istotą jest ponowne przystosowanie się do społeczeństwa, do obowiązujących w nim standardów społecznych”<sup>2</sup>.

Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmuję definicję zaproponowaną przez Wiesława Ambrozika, który definiuje readaptację społeczną jako „ponowne przystosowanie się jednostki do czynnego i samodzielnego życia, wyrażającego się w pełnieniu ról społecznych związanych z podstawowymi sferami i płaszczyznami ludzkiej egzystencji”<sup>3</sup>.

Readaptacja społeczna jest więc procesem, który rozpoczyna się już w warunkach instytucji resocjalizacyjnej, a jego finalnym etapem jest reintegracja, która stanowi ponowną integrację człowieka ze światem społecznym, następującą po okresie przeżyć traumatycznych, zachwiania zdrowia psychicznego lub izolacji.

Proces resocjalizacji w środowisku zamkniętym bez zabiegów ukierunkowanych na proces readaptacji jednostki po wyjściu na wolność oraz pełnej reintegracji, która angażuje ją w środowisko dzięki pełnieniu konkretnych ról społecznych, jest nieskuteczny i skazany na niepowodzenie.

<sup>2</sup> H. Machel, *Dewiacyjna tożsamość grupowa skazanych a ich readaptacja i reintegracja społeczna*, w: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska, Kraków 2012, s. 42–43.

<sup>3</sup> W. Ambrozik, *Proces readaptacji społecznej i jego istota*, w: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 2, red. B. Urban, J.M. Stanik, Warszawa 2007, s. 182.

## Determinanty readaptacji społecznej

W literaturze przedmiotu różnie określa się wskaźniki readaptacji społecznej: Anna Fidelus mówi o determinantach readaptacji społecznej, Wiesław Ambrozik wymienia czynniki społecznej readaptacji. W zasadzie oba określenia wskazują na czynniki natury indywidualnej i społecznej, które warunkują skuteczną readaptację. Chodzi więc o indywidualne wybory człowieka, jak i o szerszy kontekst społeczny, w którym otrzyma on wsparcie i odpowiednią motywację do rozwoju życia wolnego od popełniania przestępstw. W niniejszym opracowaniu przyjmuję oba określenia jako synonimy i będę je stosował zamiennie.

Bardzo trafnie warunkowanie powrotu do społeczeństwa byłych skazanych nakreśla Wiesław Ambrozik:

To, czy proces ponownego przystosowania byłego przestępcy do normalnego życia zakończy się powodzeniem czy też niepowodzeniem jest uzależnione od wielu czynników i to zarówno po stronie jednostki (od poziomu jej wykołajenia i zadowolenia w świecie przestępczym, ale też od przemian, które w efekcie odbytego procesu resocjalizacji dokonały się w niej), jak i po stronie społeczeństwa i środowiska, do którego były przestępca wraca (jego reakcji, zastanych w nim warunków, uruchamianych działań pomocowych oraz otrzymanego wzmocnienia i wsparcia)<sup>4</sup>.

Po stronie czynników indywidualnych podkreśla się przede wszystkim poczucie własnego sprawstwa i odpowiednią motywację do zmiany. Byli skazani często akcentują, że proces zmiany dokonał się w nich nie pod wpływem oddziaływań resocjalizacyjnych, którym byli poddani w więzieniu, ale raczej był wynikiem analizy swoich destrukcyjnych czynów i świadomej chęci zerwania ze światem przestępczym. Jednostki przechodziły coś na kształt przemiany tożsamości, dokonując zmiany w sposobie postrzegania dewiacyjnych zachowań czy stylu życia<sup>5</sup>.

Wśród czynników natury społecznej wymienia się najczęściej kontakt osób skazanych przebywających w zakładach karnych ze swoimi bliskimi, co umożliwia zaspokajanie potrzeb emocjonalnych

<sup>4</sup> Tamże, s. 184.

<sup>5</sup> S. Maruna, *Making Good: How Ex-Convicts Reform and Rebuild Their Lives*, Washington (DC) 2001, s. 96–97; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej, Poznań 2016, s. 147.

i jest jednym z głównych celów resocjalizacji. Co ważne, zaangażowanie rodzin osób skazanych w działania resocjalizacyjne i wychowawcze podczas ich pobytu w więzieniu daje większe prawdopodobieństwo, że proces resocjalizacji przebiegnie pomyślnie i będzie czynnikiem pomagającym skazanym w adaptacji dzięki podtrzymaniu i wzmacnianiu więzi z rodziną<sup>6</sup>. Wielu autorów zwraca uwagę na jakość więzi małżeńskich i rodzinnych. Bliskie więzi i odczuwane wsparcie ze strony najbliższych stanowią ważny katalizator zmiany. Ponadto podejmowanie odpowiedzialnych zadań związanych z obowiązkiem rodzinnym (np. wychowanie dzieci) przyczynia się znacznie do podejmowania myśli o porzuceniu kariery przestępczej<sup>7</sup>.

Oprócz odbudowania więzi rodzinnych i partnerskich, duży walor readaptacyjny posiada podejmowanie pracy przez byłych skazanych. Jest to nie tylko sposób na utrzymanie siebie i rodziny, ale również motywacja do silnego zaangażowania, a co za tym idzie do większej możliwości rozwoju i uzyskania satysfakcji życiowej<sup>8</sup>. John H. Laub i Robert J. Sampson stwierdzają, że zatrudnienie samo z siebie nie wpływa na proces odstąpienia od przestępstwa. Ich zdaniem to raczej zatrudnienie w połączeniu ze stabilnością pracy (stałe zatrudnienie), zaangażowaniem w pracę oraz wzajemnymi więzami między pracownikiem a pracodawcą mogą redukować przestępczość<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> M. Marczak, *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej*, w: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska, Kraków 2012, s. 234.

<sup>7</sup> J.H. Laub, R.J. Sampson, *Shared Beginnings, Divergent Lives: Delinquent Boys to Age 70*, Cambridge (MA) – London 2003, s. 281; A. Bottoms, J. Shapland, *Learning to Desist in Early Adulthood: The Sheffield Desistance Study*, w: *Global Perspective on Desistance: Reviewing What we Know and Looking to the Future*, red. J. Shapland, S. Farral, A. Bottoms, London – New York 2016, s. 114–115; G. McIvor, C. Murray, J. Jamieson, *Desistance from Crime: Is it Different for Women and Girls?*, w: *After Crime and Punishment: Pathways to Offender Reintegration*, red. S. Maruna, R. Immarigeon, Devon 2004, s. 192–193.

<sup>8</sup> C. Uggen, *Work as a Turning Point in the Life Course of Criminals: A Duration Model of Age, Employment, and Recidivism*, „American Sociological Review” 2000, nr 4, s. 542–543.

<sup>9</sup> R.J. Sampson, J.H. Laub, *Understanding Variability in Lives through Time: Contributions of Life-Course Criminology*, „Studies on Crime and Crime Prevention” 1995, nr 4, s. 146.

Inne czynniki ułatwiające readaptację społeczną to podnoszenie kompetencji społecznych i gromadzenie kapitału społecznego, odbywanie terapii alkoholowej czy w niektórych przypadkach zmiana otoczenia (zmiana miejsca zamieszkania, zerwanie kontaktów ze znajomymi, którzy nadal kontynuują działalność przestępczą), nawrócenie religijne oraz systemowa pomoc postpenitencjarna. Do najważniejszych zadań pomocy postpenitencjarnej Edyta Laurman-Jarząbek zalicza na pierwszym miejscu odbudowę więzi społecznych:

[...] odbudowanie więzi z rodziną i podstawowymi kręgami jej otoczenia, czy też skonstruowanie ich od podstaw, musi być traktowane w całym systemie pomocy postpenitencjarnej jako zadanie pierwszoplanowe i najważniejsze, zarówno na etapie przygotowania eks-dewianta do życia na wolności, jak i w początkowej fazie po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej<sup>10</sup>.

Analizując determinanty pozytywnej readaptacji społecznej wśród kobiet, dostrzega się budowanie pozytywnych relacji oraz wsparcie uzyskane bezpośrednio po opuszczeniu instytucji resocjalizacyjnej. Kobiety, które mogły liczyć na wsparcie najbliższej rodziny oraz wsparcie ze strony kuratorów, lepiej radziły sobie na wolności. Ponadto ważne jest pozostawanie poza obrębem złego towarzystwa i radzenie sobie z problemem uzależnień. Wiąże się to często z dalszą edukacją, braniem odpowiedzialności za rodzinę i koniecznością utrzymania pracy zarobkowej<sup>11</sup>.

Czynniki blokujące skuteczną readaptację społeczną stanowią w dużej mierze odwrotność czynników sprzyjających readaptacji. Brak pracy, satysfakcjonujących relacji z osobami bliskimi, brak motywacji do zmiany czy przeciągające się uzależnienie znacznie ograniczają możliwości skazanych w udanym wychodzeniu z przestępczego stylu życia.

Osoby opuszczające zakłady karne borykają się często z procesem stygmatyzacji, nadawania etykiet m.in.: przestępca, kryminalista, osoba niegodnej zaufania. Powoduje to problemy związane ze znalezieniem pracy czy odrzuceniem ze strony rodziny i bliskich. Najbliżsi

<sup>10</sup> W. Ambrozik, *Czynniki społecznej readaptacji byłych przestępców*, w: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 2, red. B. Urban, J.M. Stanik, Warszawa 2007, s. 184.

<sup>11</sup> K. Biel, *Readaptacja społeczna kobiet. Raport z badań*, w: *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Kusztal, K. Kmiciek-Jusięga, Kraków 2014.

obawiają się, że również mogą być naznaczeni przez społeczeństwo jako osoby mające w rodzinie „kryminalistę”. „Stygmatyzacja, a przez to odrzucenie przez społeczeństwo, przyzwyczajenie do realiów więziennych, złe warunki materialne, brak pracy, problemy rodzinne i inne, charakterystyczne dla osób zwalnianych z zakładu karnego, mogą spowodować, że były więzień zwróci się ponownie do środowisk przestępczych”<sup>12</sup>.

## Opis postępowania badawczego

Głównym celem badań jest ukazanie determinatów procesu readaptacji społecznej skazanych, którzy opuścili zakłady karne i trafili do Centrum Integracji „Pro Domo” w Krakowie. Chodzi przede wszystkim o wskazanie, na podstawie narracji byłych skazanych, czynników sprzyjających i blokujących readaptację społeczną. Badania wpisują się więc w paradygmat badań interpretatywnych, poszukujących rozumienia znaczeń nadawanych przez respondentów różnym wydarzeniom i sytuacjom życiowym<sup>13</sup>.

Problemem badawczym jest pytanie: Jakie są czynniki sprzyjające oraz blokujące proces readaptacji skazanych opuszczających zakłady karne i przebywających w Centrum Integracji „Pro Domo”?

Badania zostały przeprowadzone w formie wywiadu niestandardowego i niestrukturyzowanego, co umożliwiło interakcyjny charakter spotkania i dało swobodę wypowiedzi badanym. Tym samym badania miały charakter eksploracyjny. Kategorie czynników wyłaniały się w trakcie wnikliwej lektury transkrypcji wywiadów i nawiązywały zarówno do analizowanej literatury przedmiotu, jak i własnych doświadczeń badawczych autora.

Badania zostały przeprowadzone na grupie 7 mężczyzn w wieku od 24 do 60 lat (średnia wieku 43 lata). Sześciu badanych posiadało wykształcenie średnie. Jeden ukończył tylko gimnazjum.

<sup>12</sup> E. Laurman-Jarząbek, E. Mazur, *Zadania readaptacyjne wobec skazanych odbywających wieloletnią karę pozbawienia wolności*, w: *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Kusztal, K. Kmiecik-Jusięga, Kraków 2014, s. 159.

<sup>13</sup> K. Rubacha, *Metodologiczne parametry pedagogiki resocjalizacyjnej*, w: *Uwarunkowania i wielopłaszczyznowość badań nad resocjalizacją. Podstawy teoretyczne i metodologiczne*, red. M.H. Kowalczyk, M. Fopka-Kowalczyk, K. Rubacha, Toruń 2017, s. 139–143.

Centrum Integracji „Pro Domo”, założone w 2005 roku, jest jednym z projektów stworzonych przez Małopolskie Stowarzyszenie Probacja, które pomaga osobom wychodzącym z zakładów karnych, jak i ich rodzinom, zapewniając pomoc prawną, materialną, moralną, poradniczą. Jednym z głównych celów Probacji jest zapobieganie bezdomności osób opuszczających zakłady karne oraz zredukowanie szkód, które bezdomność za sobą niesie. Centrum Integracji „Pro Domo” jest przejściowym domem dla osób opuszczających zakłady karne znajdującym się w Krakowie przy ul. Czyżówka 50. Ośrodek „Pro Domo” dysponuje dwunastoma miejscami noclegowymi wyłącznie dla mężczyzn. Warunkiem przyjęcia jest stawienie się w ośrodku w dniu opuszczenia zakładu karnego.

## Prezentacja wyników badań własnych

Jak zaznaczono powyżej, celem Centrum Integracji „Pro Domo” jest pomoc mężczyznom opuszczającym zakłady karne, m.in.: w znalezieniu pracy, poprawie relacji z rodziną, znalezieniu zastępczego lokum po opuszczeniu ośrodka, radzeniu sobie z uzależnieniami, poradeniu sobie w społeczeństwie po wyjściu z zakładu karnego oraz motywowanie podopiecznych do zmiany. Cele te są zbieżne z ogólnie pojętymi celami readaptacji społecznej i stanowią jednocześnie czynniki warunkujące skuteczną readaptację.

Na pierwszym miejscu należy zauważyć, że dla badanych pobyt w ośrodku był jedyną opcją. Po wyjściu z zakładu karnego mieli ograniczone możliwości mieszkaniowe, ponieważ stracili swoje lokum wskutek osadzenia, bądź też relacje z rodziną były na tyle słabe, że nie mieli możliwości powrotu do niej. Znalezienie stałego miejsca zamieszkania było dla niektórych koniecznością, aby móc otrzymać warunkowe przedterminowe zwolnienie. Oto przykładowe wypowiedzi:

*[...] wynajęcie mieszkania zaraz po wyjściu z zakładu karnego jest, raz że drogie, dwa – praktycznie niemożliwe. No nie da się na chybicka, nie mając do dyspozycji Internetu, nie mając do dyspozycji nic, żadnych środków, no jest ciężko. Chodzenie po domach i pytanie to jest marnowanie czasu po prostu [Wywiad 2].*

*To była jedyna opcja żeby uzyskać warunkowe zwolnienie. Bo jest potrzebne stałe miejsce pobytu, jakieś zamieszkanie. Przed osadzeniem wynajmowałem*



*dom tutaj pod Krakowem, no ale konsekwencją osadzenia było to, że ten dom straciłem [Wywiad 4].*

*Wymóg był, że gdzieś, żeby iść na warunkowe przedterminowe zwolnienie, muszę gdzieś się udać, podać docelowo adres zamieszkania. A do syna nie, bo syn ma swoją rodzinę i nie wiem, czy by to akceptował, czy nie. Raczej niechętnie [Wywiad 3].*

*W zasadzie tak, tylko tutaj. Miałem eksmisję po prostu i nie dało się rady tam wprowadzić, gdzie mieszkałem wcześniej. [...] Bo tam jest eksmisja. Na mieszkaniu jest obecnie brat, który jeszcze nie jest eksmitowany ze względu, że jeszcze oczekuje na mieszkanie socjalne [Wywiad 6].*

Wypowiedzi badanych potwierdzają brak dobrego kontaktu z rodziną, co znacznie utrudnia funkcjonowanie po opuszczeniu zakładu karnego. Brak miejsca zamieszkania powoduje, że byli więźniowie zdani są ciągle na funkcjonowanie w instytucji i mają mniejsze szanse na stworzenie własnego domu, co sytuuje ich niejako poza obrębem pozytywnych wpływów najbliższego środowiska. Czas spędzony w „Pro Domo” nie zawsze wystarczy na „okrzepnięcie w społeczeństwie” i znalezienie nowej przestrzeni życiowej, co może skutkować powrotnością do przestępczości.

Ciekawe spostrzeżenia wynikają także z narracji badanych dotyczących związku pomiędzy miejscem zamieszkania a readaptacją społeczną lub powrotem do przestępstw. Respondenci są świadomi tego, że jeśli wrócą do dawnego środowiska, może powrócić problem przestępczości, dlatego raczej myślą o zmianie otoczenia i odizolowaniu się od dawnych znajomych.

*No, chcę tu zostać. Nie mam zamiaru wracać już do tego towarzystwa, z którym przebywałem do tej pory, bo nic z tego nie ma dobrego. [...] Znaczący, mieszkaliśmy w takiej kamienicy starej, no to tam dzielnica taka, gdzie dużo osób było takich, no bieda ogólnie, nie. No, a rodzice pili, no to wychodziło się wiadomo, no na to pole, no i środowisko też miało wpływ na pewno na moje życie [Wywiad 5].*

*W tym mieście żyłem, tak jak mówiłem, dłuższy czas, i o perspektywy życia tam, ludzi którzy otaczali mnie i w pracy, i poza pracą w tej miejscowości, gdzie mieszkałem, nic dobrego by z tego nie wynikło, moim zdaniem. [...] Środowisko dosyć takie, może nie destrukcyjne, bo to jest duże słowo, ale... Ja dosyć podatny jestem, tak mi się wydaje przynajmniej, na sugestie... Asekurowuję się po prostu, bo to jest dużo bezpieczniejsze dla mnie i wolę startować od*

*takiego czystego pułapu, niż znowu od minusowych jakiś rzeczy. [...] Chcę normalnie zacząć funkcjonować [Wywiad 2].*

W narracjach badanych osób wyraźnie wyczuwa się mechanizm samokontroli diachronicznej, widoczny wówczas, kiedy osoba, chcąc uniknąć sytuacji pokusy, wykonuje czynność uprzedzającą, jak zerwanie kontaktów z kolegami, czy też zmienia miejsce zamieszkania<sup>14</sup>.

Z narracji respondentów wynika, że czynnikiem najbardziej sprzyjającym procesowi readaptacji społecznej jest podjęcie pracy. Dla każdego z rozmówców praca po wyjściu z zakładu karnego była priorytetem. Większość znalazła pracę dzięki odnowieniu starych kontaktów, poprzez dawne znajomości, dzięki swojemu wykształceniu i umiejętnościom lub powróciła do poprzednich pracodawców. Dużą pomoc w tym względzie stanowił również personel „Pro Domo”. Dzięki pracy podopieczni „Pro Domo” mogą wynająć mieszkanie czy pokój i zacząć się usamodzielniać. Każdy z respondentów na daną chwilę miał pracę. Pracowali w branżach budowlanych, mechanicznych, w fabrykach:

*Bo ja pracuję u kolegi, z którym miałem styczność przed osadzeniem. Ale tak zacząłem szukać też normalnie pracy, to jest bardzo ciężko, bo wszyscy wymagają zaświadczenia o niekaralności. Przynajmniej w moim zawodzie jako kierowca [Wywiad 1].*

*Akurat znajomego syn to prowadzi firmę. Ja jeszcze przed pobytem w zakładzie pracowałem u niego w innym charakterze. Zadzwoniłem. Nie ma problemu. [...] Znał mnie wcześniej i ja powiedziałem, że wyszedłem z zakładu. Mówi, nie ma problemu. Jutro przychodź. Tak że ma zaufanie, skoro i czasami w domu zostaję u niego i odpowiedzialność jest materialna, że zostaję sam tam na firmie. [...] zacząłem od znajomych. Odzyskałem stare numery telefonów, notes [Wywiad 3].*

*Tak, mam pracę. Ja pracę miałem przed osadzeniem i w tej samej firmie pracuję po osadzeniu [Wywiad 2].*

*Ja szukałem pracy 15 minut. Jest zapotrzebowanie na fachowców. Tyle. Mam wykształcenie średnie budowlane. No całe życie w zawodzie [Wywiad 4].*

<sup>14</sup> A. Bottoms, *Desistance, Social Bond and Human Agency*, w: *Explanation of Crime: Context, Mechanisms and Development*, red. P.O. Wikstrom, R. Sampson, Cambridge 2006, s. 280–281.

*Pracę znalazłem od razu. Motoryzacja, naprawa, mechanika. Mam wykształcenie technik mechanik. Już siedzę w tym trochę, nacię lat, tak że... Psuję, naprawiam [Wywiad 6].*

Praca może znacząco zwiększać szansę na porzucanie drogi przestępczej. Wykonywanie stałej pracy strukturyzuje życie człowieka i redukuje czas spędzany ze znajomymi przestępcami. Ponadto praca zmusza do poddania się nowym regułom i stwarza możliwości przyjmowania nowych ról, takich jak np. dobry pracownik, który utrzymuje innych, przedstawiciel firmy, uczciwy podatnik itp.<sup>15</sup>

Respondenci wypowiadali się także na temat kursów doszkalających, odbytych w zakładach karnych. Większość krytykuje je, mówiąc, że nie ma nacisku na praktykę. Są słabo zorganizowane i nie dają żadnych praktycznych umiejętności. Są zazwyczaj traktowane jako wypełnienie wolnego czasu w więzieniu i atrakcja dla skazanych. Mieszkańcy „Pro Domo”, którzy posiadają zawód, nie chcieli brać udziału w takich szkoleniach, ponieważ twierdzą, że umieją więcej niż osoby prowadzące kursy.

*Te kursy to słabe są strasznie. Stałem i patrzyłem się, co oni robią. Praktycznie machłem dwa razy wałkiem, no i niby już się miałem nauczyć. Ten kurs trwał chyba miesiąc. [...] Słabe przygotowanie, no. Jest tam jeden, który zna się na tym wszystkim, który pokazuje jak to wszystko robić, a..., no sam oboście to dostaje się dwa razy wałek do ręki i się coś pomacha i tyle i już masz zrobione [Wywiad 5].*

*No, proponowali mi jakiś kurs, no ale wysmiałem ich. Bo sam mógłbym ich szkolić [Wywiad 4].*

Badani często mieli problemy z uzależnieniem od alkoholu. Tylko jedna osoba przyznała się do brania narkotyków i dopalaczy przed osadzeniem w więzieniu. Wszyscy zgodnie twierdzili, że nie są już uzależnieni i wyrażali przekonanie, że nie mają zamiaru wracać do nałogu. W zakładach karnych podejmowali terapię, ale nie wszyscy oceniają ją pozytywnie. Raczej starali się szukać jakichś innych zajęć, żeby nie myśleć o powrocie do nałogu lub po prostu byli pochłonięci pracą. Wymóg abstynencji, który obowiązuje w domu, sprawia, że większość z podopiecznych ma za dużo do stracenia, aby ponownie

<sup>15</sup> S. Farrall, A. Calverley, *Understanding Desistance From Crime: Theoretical Directions in Resettlement and Rehabilitation*, Berkshire 2006, s. 185.

popaść w nałóg. Każdy z badanych stwierdził, że nadużywanie alkoholu do niczego dobrego ich nie doprowadziło, wręcz przeciwnie. Przez nałóg rozpadały się ich związki, popełniali przestępstwa (pobicia, kradzieże):

*Ten rygor, w cudzystowie panujący tutaj, mi odpowiada po prostu. Jest to jakiś hamulec przed robieniem głupot, dodatkowo jeszcze jeden i dlatego zdecydowałem się na „Pro Domo” [Wywiad 2].*

*Chodziłem też na taką terapię alkoholową. To jest po prostu bez sensu tam. Bo i tak tam ludzie są z tego światka, gdzie terapia tam, nie wiem, czy to jest w ogóle potrzebne. Jest, bo tak sąd przyznał. Tacy idą na tą terapię. I tak, nic nikt nie powie, tego co trzeba, bo to jest kryminal, tam się mało mówi. Przychodzą, siedzą. Posiedzą godzinę, dziękuję, do widzenia [Wywiad 1].*

*Pilem krótko, ale intensywnie, dlatego mój organizm nie jest aż tak wyniszczony. Bo pilem krótko, nie pilem latami, tak jak niektórzy panowie piją, no i wyglądają, jak wyglądają [Wywiad 4].*

*Robiłem terapię alkoholową. Sam się zgłosiłem od razu jak mnie zamkli. No i przeszedłem terapię trzymiesięczną. Sam chciałem, no bo wiedziałem, że mam z tym problem. [...] No miałem też z dopalaczami problem. Niby nie chciałem pić, ale znowu wszedłem w dopalacze. No i później, to już w ogóle masakra była znowu drugi raz. Już teraz mam ostatnią szansę. Tak sobie w sumie sam ustaliłem. [...] No, troszkę ciągnie mnie, no ale wyszedłem od razu z takim nastawieniem, że nie dotykam nic. I chcę wreszcie normalnie żyć [Wywiad 5].*

*Przez pewien okres, no dawałem trochę popalić. No, wie Pan. No, też podejrzywam, że było to na zasadzie, że rozpad związku, problemy... No, to najprościej było zapić i na chwilę oddalić. No, ale to nie pomogło, wręcz przeciwnie, bo wyprowadziłem się, rozwód i tak dalej [Wywiad 3].*

Z procesem powrotu do społeczeństwa wiąże się również zjawisko stygmatyzacji, inaczej naznaczania, etykietowania. Stygmatyzacja wpływa na zachowanie człowieka poprzez złożone interakcje instytucjonalnych barier, które marginalizują grupy (czynniki strukturalne), stereotypy i dyskryminację ze strony wspólnoty lokalnej (czynniki społeczne) oraz indywidualną reakcją na te czynniki (czynniki indywidualne)<sup>16</sup>.

<sup>16</sup> B.G. Link, J.C. Phelan, *Conceptualizing Stigma*, „Annual Review of Sociology” 2001, nr 27, s. 373.

Dwie osoby spotkały się z procesem stygmatyzacji w sytuacji szukania pracy, gdy pracodawcy nie przyjęli ich ze względu na karalność (czynniki strukturalne):

*Spotkałem się z takim procesem stygmatyzacji w zakładzie karnym. Polega to na tym, że tam się traktuje ludzi bardzo ogólnikowo. Tam nie ma podejścia... Są takie funkcje tam, jak wychowawca, psycholog... Nie spotkałem się jeszcze z człowiekiem, który by nie narzekał na zakład karny, więc dlatego ja też sobie ponarzekał. System resocjalizacji w tym kraju jest do bani. Do bani są ludzie, którzy realizują ten system, moim zdaniem. U nas polega na tym, żeby przetrzymać okres i żeby on dał nam, czyli mówię nam: administracji, systemowi, dał nam święty spokój najlepiej. Na tej zasadzie [Wywiad 2].*

*No oczywiście od razu jest skojarzenie, że jak wyszedł z więzienia, to bandyta czy złodziej, czy jakiś. No, to najprostsze takie skojarzenie. A siedzą ludzie za różne rzeczy. Ale kojarzy się bandyta, złodziej jakiś, nie wiadomo co [Wywiad 3].*

Niektórzy upatrują pozytywnych efektów readaptacji społecznej w zaangażowaniu duchowym, czy szerzej w religii. Badani nie stanowią jakiejś szczególnej grupy, znacznie różniącej się od reszty społeczeństwa. Wierzą, że Bóg istnieje, i ktoś nad nimi czuwa, ale nie są mocno wierzący. Byli wychowani religijnie, spotkali się z pracą kapelana więziennego, uczestniczyli w spotkaniach, ale nie przypisują swojej aktualnej sytuacji nawróceniu:

*Były możliwości tam, msze, nie msze... Byli panowie, którzy głęboko się tam zaangażowali, ale ja uważam, że nie jest to złe, no ale znowu nie popadać w paranoję, bo jak sam człowiek nie zrobi, to... Pomocy też udzielają tam jakiejś duchowej. No, nie byłem tym jakoś głęboko zainteresowany, tak bym to powiedział. Raz byłem tam w kaplicy, z siostrą porozmawiałem. No, ale nie przekonali mnie do tego, żebym tam, powiedzmy, był stałym klientem, uczestnikiem. Ale wiem, że też pomagają, bo wielu się nawróciło. Tutaj też byli, co głęboko się zaangażowali, i no każda forma, powiem Panu, jakiegoś tam kontaktu z różnymi stowarzyszeniami, organizacjami jest dobra [Wywiad 3].*

*To znaczy można wierzyć w kogoś... Wierzę, że mam tak jakiegoś anioła stróża i on mi tam pomaga od czasu do czasu, a jak zawalę sprawę, no to też mnie kara za to [Wywiad 1].*

*Kiedyś to, no, co tydzień chodziłem do kościoła, a później jak się zaczęło wszystko psuć, to wiadomo już przestałem chodzić. Ale ostatnimi czasami chyba*

*się staram wrócić na tą drogę, też być w tym kościele. Już byłem dwa razy tam w kaplicy przed wyjściem, byłem się tam pomodlić na zakładzie karnym. No i tu myślę, że też pójdę za jakiś czas [Wywiad 5].*

## Wnioski

Narracje byłych skazanych przebywających w Centrum Integracji „Pro Domo” kierują uwagę praktyków na najważniejsze czynniki sprzyjające i blokujące proces readaptacji społecznej. Największym problemem byłych skazanych po wyjściu na wolność jest brak kontaktu z rodziną czy bliską osobą. Proces readaptacji osób opuszczających zakłady karne powinien się skoncentrować na ponownej integracji i poprawie relacji skazanego z własną rodziną, jeśli tylko jest taka możliwość, a zarówno skazany, jak i rodzina wyrażają chęć wzięcia udziału w działaniach reintegracyjnych. Oczywiście, z zachowaniem warunku, że rodzina nie ma destrukcyjnego wpływu na osadzonego. Takie działania, skierowane na poprawę relacji skazany-rodzina, i zapewnienie skazanemu miejsca zamieszkania po opuszczeniu jednostki penitencjarnej w środowisku go wspierającym, powinny się rozpocząć jeszcze w zakładzie karnym, przed wypuszczeniem skazanego na wolność. Praktyka pokazuje, że często dzieje się inaczej: skazany sam musi znaleźć miejsce zamieszkania, by móc otrzymać warunkowe, przedterminowe zwolnienie.

Praca sprzyja procesowi readaptacji społecznej byłych skazanych. Szczególną zaletą jest „fach w rękę”, dzięki któremu podopieczni „Pro Domo” znają swoją wartość i potrafią znaleźć dobrze płatną pracę, która ich satysfakcjonuje. Praca daje im poczucie zabezpieczenia finansowego, dzięki czemu nie obawiają się pozostania na ulicy po opuszczeniu ośrodka. Po trzech miesiącach pobytu w placówce byli skazani są w stanie odłożyć pieniądze na wynajęcie zastępczego lokum i utrzymanie się.

Czynnikiem blokującym readaptację jest problem uzależnień, w większości od alkoholu. Mimo że na daną chwilę żaden z respondentów nie sięgał po alkohol i deklarował zachowanie trzeźwości po opuszczeniu ośrodka, nie ma pewności, czy po rozpoczęciu życia na własny rachunek problem uzależnienia nie powróci. Terapia, którą badani zostawali objęci w zakładach karnych, nie była efektywna i nie zachęcała do sięgania po pomoc terapeuty na wolności.

Narracje byłych skazanych pokazują, że w procesie readaptacji społecznej ważne są zarówno czynniki społeczne, jak i indywidualne, co jest zbieżne z dotychczasowym stanem wiedzy. Badani dużą wagę przywiązują do własnej motywacji w kierunku działań prospołecznych. Są świadomi swojej obecnej sytuacji, stąd ich zaangażowanie jest realistyczne, odpowiedzialne. Widoczne to jest szczególnie w przypadku osób starszych. Młodzi ludzie wymagają większej uwagi i zaangażowania ze strony osób resocjalizujących. Trudniej im przyznać się do błędów, a ich myślenie może mieć jeszcze charakter życzeniowy lub nawet magiczny. Dla jednych i drugich pobyt w Centrum „Pro Domo” jest dużą szansą i wypełnia ważną rolę w procesie ich readaptacji.

## Bibliografia

- Ambrozik W., *Czynniki społecznej readaptacji byłych przestępców*, w: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 2, red. B. Urban, J.M. Stanik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 184–196.
- Ambrozik W., *Proces readaptacji społecznej i jego istota*, w: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 2, red. B. Urban, J.M. Stanik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 182–183.
- Biel K., *Readaptacja społeczna kobiet. Raport z badań*, w: *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Kusztal, K. Kmiecik-Jusięga, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 247–268.
- Bottoms A., *Desistance, Social Bond and Human Agency*, w: *Explanation of Crime: Context, Mechanisms and Development*, red. P.O. Wikstrom, R. Sampson, Cambridge University Press, Cambridge 2006, s. 243–290.
- Bottoms A., Shapland J., *Learning to Desist in Early Adulthood: The Sheffield Desistance Study*, w: *Global Perspective on Desistance: Reviewing What we Know and Looking to the Future*, red. J. Shapland, S. Farral, A. Bottoms, Routledge, London – New York 2016, s. 99–125.
- Farrall S., Calverley A., *Understanding Desistance From Crime: Theoretical Directions in Resettlement and Rehabilitation*, Open University Press, Berkshire 2006.
- Fidelus A., *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2012.
- Laub J.H., Sampson R.J., *Shared Beginnings, Divergent Lives: Delinquent Boys to Age 70*, Harvard University Press, Cambridge (MA) – London 2003.
- Laurman-Jarząbek E., Mazur E., *Zadania readaptacyjne wobec skazanych odbywających wieloletnią karę pozbawienia wolności*, w: *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Kusztal, K. Kmiecik-Jusięga, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 159–193.

- Link B.G., Phelan J.C., *Conceptualizing Stigma*, „Annual Review of Sociology”, 2001, nr 27, s. 363–385.
- Machel H., *Dewiacyjna tożsamość grupowa skazanych a ich readaptacja i reintegracja społeczna*, w: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 41–52.
- Marczak M., *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej*, w: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 233–234.
- Maruna S., *Making Good: How Ex-Convicts Reform and Rebuild Their Lives*, APA, Washington (DC) 2001.
- McIvor G., Murray C., Jamieson J., *Desistance from Crime: Is it Different for Women and Girls?*, w: *After Crime and Punishment: Pathways to Offender Reintegration*, red. S. Maruna, R. Immarigeon, Willan Publishing, Devon 2004, s. 181–197.
- Muskała M., *„Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2016.
- Rubacha K., *Metodologiczne parametry pedagogiki resocjalizacyjnej*, w: *Uwarunkowania i wielopłaszczyznowość badań nad resocjalizacją. Podstawy teoretyczne i metodologiczne*, red. M.H. Kowalczyk, M. Fopka-Kowalczyk, K. Rubacha, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017, s. 139–143.
- Sampson R.J., Laub J.H., *Understanding Variability in Lives through Time: Contributions of Life-Course Criminology*, „Studies on Crime and Crime Prevention” 1995, nr 4, s. 143–158.
- Uggen C., *Work as a Turning Point in the Life Course of Criminals: A Duration Model of Age, Employment, and Recidivism*, „American Sociological Review” 2000, nr 4, s. 529–546.

## ADRES DO KORESPONDENCJI:

Dr Krzysztof Biel  
 Akademia Ignatianum w Krakowie  
 Instytut Nauk o Wychowaniu  
 e-mail: krzysztof.biel@ignatianum.edu.pl